

Rejestry notarialne w Polsce – terażniejszość i przyszłość

Wprowadzenie

Coraz więcej uwagi w dzisiejszym piśmiennictwie poświęca się do konkretnym czynnościom dokonywanym przez notariusza, ich złożoności i ewolucji, a także statusowi notariusza. Przywykliśmy do faktu, że notariusz działa na własny rachunek, a równocześnie posiada status osoby zaufania publicznego i dokonane przez niego czynności mają status dokumentów urzędowych.¹ Pytając o istotę notariatu zamykamy się w kręgu pojęć kluczy – dokument urzędowy, osoba zaufania publicznego, pewność obrotu. Zastanawiamy się nad statusem notariusza.² Nie docieramy jednak do sedna zakładając, że jest on oczywisty.

Koncepcje notariatu przez wieki ewoluowały. Początkowo zadania notariatu sprowadzały się do czynności bardzo prostych. Ich istotą było to, że dokonywały ich osoby posiadające większą wiedzę w danej dziedzinie osoby posiadające większą wiedzę w danej dziedzinie od innych członków społeczeństwa, co dawało pewność ich prawidłowości.³ Od samego

1 Zob. szerzej: J. Florkowski, B. Tymecki, *Prawo o notariacie, Komentarz*, Warszawa 1993, s. 5 i n.

2 Zob. szerzej: W. Boć, *Status prawny notariusza*, Wrocław 2010.

3 T. Chłopecki, *Koncepcje polskiego notariatu*, Kraków 2011, s. 11.

początku, jeszcze silniej niż w innych zawodach prawniczych pojawiał się w notariacie element zaufania. Można pokusić się o stwierdzenie, że istotą notariatu jest właśnie zaufanie.

Zaufanie względem notariusza obejmuje szereg obszarów. Przede wszystkim zaufanie, co do kompetencji, to znaczy, że notariusz dysponuje wiedzą i umiejętnościami pozwalającymi mu na prawidłowe dokonanie danej czynności. Można tu mówić o znajomości instytucji prawa materialnego, ale także o umiejętności odkodowywania prawidłowych sposobów reprezentacji poszczególnych jednostek organizacyjnych, czy wreszcie spisywania i weryfikacji pełnomocnictw. Następnie można mówić o zaufaniu do elementów czynności notarialnej – daty jej dokonania, która jest datą pewną w rozumieniu art. 81 k.c., określeniu tożsamości osób uczestniczących i składających podpisy, wreszcie zaufaniu co do tego, że notariusz wyjaśnił stronom znaczenie i skutki ich działań i dokonywanej czynności.

Zaufanie jest jednym z filarów obrotu cywilnoprawnego i podlega ochronie. Rzadko kiedy mamy do czynienia z sytuacjami skrajnymi, gdy strony kontraktu mają do siebie zaufanie pełne, albo nie mają go wcale. Zaufanie to jest praktycznie zawsze ograniczone. Jednym z elementów wzmacniającym pewność obrotu i powodującym wzrost zaufania jest dostęp do informacji – o przedmiocie umowy, o rynku, wreszcie o samym kontrahencie. Tutaj szczególną rolę odgrywają różnego rodzaju rejestry publiczne. Tomasz Stawecki, omawiający szerzej problematykę tych rejestrów wskazuje, że pełnią one następujące funkcje: ewidencyjną, informacyjną, ostrzegawczą, kontrolną, prawotwórczą, selekcyjną i fiskalną.⁴ Sztandarowymi przykładami rejestrów publicznych są: Krajowy Rejestr Sądowy i księgi wieczyste. Do obu tych rejestrów możliwy jest obecnie powszechny dostęp drogą elektroniczną.⁵ Z rejestrami tymi powiązany jest szereg domniemań chroniących działania podmiotów kontraktujących. Głównym przykładem jest tu art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece⁶ ustanawiający rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych. Zgodnie z tym przepisem w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, treść księgi

4 T. Stawecki, *Rejestry publiczne. Funkcje instytucji*, Warszawa 2005, s. 34. Tam też szersze omówienie funkcji rejestrów publicznych z licznym przykładami.

5 Patrz odpowiednio: Podsystem Dostępu do Centralnej Bazy Danych Ksiąg Wieczystych, <http://ekw.ms.gov.pl> [dostęp: 02.04.2014] i Krajowy Rejestr Sądowy, <https://ems.ms.gov.pl/> [dostęp: 02.04.2014].

6 Dz. U z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.

rozstrzyga na korzyść tego, kto przez czynność prawną z osobą uprawnioną według treści księgi nabył własność lub inne prawo rzeczowe.⁷ Nie budzi wątpliwości, że rejestracja pewnych zdarzeń – czy to faktycznych, czy prawnych – a następnie ich udostępnianie podmiotom uczestniczącym w obrocie prawnym wzmacnia pewność i uczciwość tego obrotu, a nadto pozwala lepiej chronić zaufanie działających podmiotów. W ostatnim czasie można zauważyć rozkwit różnego rodzaju prywatnych rejestrów zapewniających dostęp do informacji, dla przykładu podać można rejestry dłużników, czy rzetelnych kontrahentów, tworzone przez podmioty prywatne.

W tym miejscu pojawia się jednak problem zaufania do rejestrów i ich rzetelności. Chodzi o zapewnienie prawidłowości danych rejestrowych – zarówno prawidłowości ich wprowadzenia do systemu, jak i zgodności z rzeczywistością. Dodatkowo istotnym problemem jest kompleksowość danego rejestru, szybkość wprowadzania do niego danych, czy łatwość ich uzyskiwania z różnych miejsc. Bez wątpienia rejestry powołane ustawą i prowadzone przez instytucje państwowe jak sądy, cieszyć się muszą najwyższym zaufaniem i z racji swojej przymusowości są kompleksowe. Z drugiej strony, rejestry prywatne zaufanie muszą zdobywać na „wolnym rynku”, a zawarte w nich dane mają zazwyczaj charakter fragmentaryczny, z racji fakultatywności dokonywanych wpisów.

Zaznaczenia w tym miejscu wymaga, moim zdaniem, także problem bliskości podmiotu rejestrującego i zdarzeń rejestrowanych, a także przymusu rejestracji pewnych faktów. Pierwszy problem sprowadza się w dużej mierze do czasu, jaki upływa pomiędzy dokonaniem czynności wymagającej zarejestrowania, a wprowadzeniem jej do rejestru, czyli de facto udostępnienia tych informacji innym podmiotom. Podmiot uczestniczący przy danej czynności może zarejestrować ją praktycznie bezzwłocznie. W przypadku, gdy czynność dokonywana jest w obecności jednego podmiotu, a inny ma za zadanie jej rejestrację, to powstaje problem odstępu czasowego między tymi faktami, a nadto zdarzeń, które mogą utrudnić lub wręcz uniemożliwić przekazanie informacji właściwemu organowi. Dla przykładu –zgodnie z art. 92 § 4 ustawy Prawo o notariacie⁸ jeżeli akt notarialny w swej treści zawiera przeniesienie, zmianę lub zrzeczenie

7 Zob. szerzej: Komentarz do art. 5, [w:] H. Ciepla, E. Bałan-Gonciarz, *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz po nowelizacji prawa hipotecznego. Wzory wniosków o wpis. Wzory wpisów do księgi wieczystej*, Warszawa 2011, s. 28 i n.

8 Tj. Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.

się prawa ujawnionego w księdze wieczystej albo ustanowienie prawa podlegającego ujawnieniu w księdze wieczystej, bądź obejmuje czynność przenoszącą własność nieruchomości, chociażby dla tej nieruchomości nie była prowadzona księga wieczysta, notariusz sporządzający akt notarialny jest obowiązany zamieścić w tym akcie wniosek o dokonanie wpisu w księdze wieczystej, a nadto ma obowiązek w terminie 3 dni przesłać z urzędu sądowi właściwemu do prowadzenia ksiąg wieczystych wypis aktu notarialnego zawierający wniosek o wpis do księgi wieczystej wraz z dokumentami stanowiącymi podstawę wpisu. W takim wypadku czas mijający od dokonania czynności a zamieszczeniem właściwej wzmianki jest w mojej ocenie znaczny, zwłaszcza, gdy zważymy na fakt, że termin ten jest zachowany w przypadku nadania wypisu drogą pocztową.⁹

Nowoczesna technologia wychodzi naprzeciw części tych problemów i pozwala na sprawne prowadzenie różnego rodzaju rejestrów. Wymiana informacji dokonywana przez sieć komputerową pozwala w wielu wypadkach na prowadzenie rejestru „w czasie rzeczywistym” – z niewielkim dystansem czasowym w stosunku do zdarzeń powodujących zmianę wpisów w rejestrze. Znow odnosząc się do ksiąg wieczystych i ich wspomnianej wyżej rękoi wiary publicznej, warto zauważyć, że zgodnie z art. 8 wspomnianej ustawy wzmianka o wniosku wyłącza działanie rękoi wiary publicznej. Wzmianka taka pojawia się w elektronicznej księdze niezwłocznie po złożeniu wniosku¹⁰ i jest widoczna od razu dla osób przeglądających księgę za pomocą Internetu. Takie podejście powoduje, że osoba zamierzająca dokonać transakcji zna aktualny stan księgi i wie czy w danym momencie jest chroniona przez rękoi wiary publicznej.¹¹

Wspomniana wyżej nowoczesna technologia i tradycyjne zaufanie do instytucji notariatu połączyły dziś siły, zamiast wzajemnie konkurować. Trudno współcześnie wyobrazić sobie kancelarię notarialną posługującą

9 W praktyce gdy Sąd prowadzący księgę wieczystą mieści się w tej samej miejscowości, to wniosek ten dostarczany jest niezwłocznie osobiście do biura podawczego Sądu, co jest praktyką z gruntu pozytywną. W przypadku skrajnym wniosek nadany pocztą może nie dotrzeć do sądu nigdy.

10 Wzmianki te rejestrowane są na bieżąco przez biura podawcze Sądów zazwyczaj od chwili złożenia wniosku do pojawienia się wzmianki mija nie więcej niż kilka minut.

11 Warto zauważyć, że ochrony takiej nie gwarantuje odpis z księgi wieczystej – rękoi wiary publicznej ksiąg wieczystych dotyczy stanu ujawnionego w księdze, a nie w odpisie z księgi, patrz: Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r. sygn. akt II CSK 100/10, OSNC-ZD 2011/2/30.

się wyłącznie maszynami do pisania i ręcznie wypełnianymi księgami. Elementem, który początkowo nieśmiało, a dziś już w sposób oczywisty kojarzy się z notariatem są rejestry notarialne. W tym opracowaniu przedstawię obecnie funkcjonujące rejestry, pozwolę sobie również zabrać głos w dyskusji na temat przyszłości rejestrów notarialnych, nawiązując do rozwiązań granicznych.

Istniejące rejestry notarialne

System rejestrów notarialnych w Polsce jest rozwiązaniem stosunkowo nowym. Można wręcz powiedzieć, że w tej sferze opóźnienia w stosunków do innych krajów Unii Europejskiej są znaczne.¹² Taki stan rzeczy do pewnego momentu można tłumaczyć względami czysto technicznymi, po prostu brakowało w Polsce odpowiedniej infrastruktury informacyjnej, od pewnego czasu zacofanie to wynika jednak z niedostatecznego poziomu zainteresowania problemem przez ustawodawcę, gdyż poziom infrastruktury znacząco się poprawił. Choć dyskusja o zasadności wprowadzenia niektórych rejestrów trwa w Polsce od dłuższego czasu¹³, to pierwszy rejestr zaczął funkcjonować stosunkowo niedawno. Dnia 2 marca 2009 roku rozpoczął funkcjonowanie Rejestr Aktów Poświadczenia Dziedziczenia (zwany skrótowo RAPD). Początkowo był to jedyny centralny rejestr notarialny i obsługiwany był bezpośrednio przez Krajową Radę Notarialną. Obecnie istnieją dwa rejestry: wspomniany RAPD oraz Notarialny Rejestr Testamentów (NORT) funkcjonujący od 5 października 2011 roku. W związku z utworzeniem tego drugiego oba rejestry połączono w System Rejestrów Notarialnych, a ich obsługę powierzono specjalnie powołanej w tym celu spółce Rejestry Notarialne

12 Rejestry takie zostały utworzone odpowiednio: w Niemczech w połowie lat 80-tych, w Hiszpanii w połowie lat 90-tych, we Włoszech w roku 1993, we Francji w roku 1997, w Czechach w roku 2001, a na Łotwie w roku 2004, za: J. Przetocki, *Wykorzystanie środków przekazu elektronicznego, między innymi e-podpisu w praktyce notarialnej*, „Rejent” 2006, nr 5, s. 171–173.

13 Zob. na przykład: R. Szytk, *Testament notarialny* [w:] *II Kongres notariuszy Rzeczpospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. R. Szytk, Kluczbork 1999, s. 347; J. Jacyszyn, *Podpis elektroniczny w praktyce notarialnej*, „Rejent” 2003, nr 12, s. 91 i n.; M. Jagielska, *Rejestr testamentów*, „Rejent” 2006, nr 2, s. 83 i n.

sp. z o.o., której wszystkie udziały należą do KRN. Rozwiązanie takie, analogiczne do tego, jakie zastosowano w krajach takich jak Austria, czy Włochy, wydaje się trafione i umożliwia sprawne zarządzanie scentralizowanymi rejestrami przez odrębny podmiot, a zarazem przez powiązanie z KRN daje gwarancję należytego wykonywania zadań.¹⁴ W tej części opiszę oba rejestry, postaram się także ocenić ich funkcjonowanie.

Rejestr Aktów Poświadczenia Dziedziczenia

Nowa czynność notarialna – akt poświadczenia dziedziczenia (dalej także APD) – została wprowadzona nowelizacją prawa o notariacie dokonaną ustawą z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw,¹⁵ którą między innymi do wspomnianej ustawy dodano Rozdział 3 a Akty poświadczenia dziedziczenia do prawa o notariacie i znowelizowano przepisy powiązane. Skuteczność aktu poświadczenia została powiązana z wpisem do tego rejestru, ponieważ zgodnie z art. 95j ustawy notarialnej dopiero z chwilą zarejestrowania akt ten ma skutki prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

Utworzenie RAPD ustawodawca powierzył Krajowej Radzie Notarialnej. Rejestr ten z założenia prowadzony jest w całości elektronicznie i ma charakter centralny. Nie sposób odmówić słuszności twierdzeniu, że rejestr wprowadzono w celu zapobieżenia sporządzania kilku aktów poświadczenia dziedziczenia dotyczących tego samego spadkodawcy.¹⁶ Jasne jest bowiem, że o ile w przypadku postępowania sądowego tylko jeden sąd jest właściwy do wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, to w przypadku postępowania przed notariuszem wybór rejenta zależy od zgodnej woli potencjalnych spadkobierców i nie jest ograniczony miejscowo.¹⁷

¹⁴ J. Przetocki, *Wykorzystanie środków przekazu elektronicznego, między innymi e-podpisu w praktyce notarialnej*, „Rejent” 2006, nr 5, s. 171–173.

¹⁵ Dz.U. z 2007 r. Nr 181, poz. 1287.

¹⁶ P. Borkowski, *Komentarz do zmiany art. 95(i) ustawy – Prawo o notariacie wprowadzonej przez Dz.U. z 2007 r. Nr 181 poz. 1287 [w:] Komentarz do ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw*, LEX elektroniczny, 2009.

¹⁷ Zob. K. Grzybczyk i M. Szpunar, *Notarialne Poświadczenie dziedziczenia jako alternatywny sposób stwierdzania prawa do dziedziczenia*, „Rejent” 2006, nr 2, s. 53 i n., którzy

Dane przechowywane w tym rejestrze określone są w art. 95 h Prawa o notariacie i są to: numer wynikający z kolejności wpisu; dzień, miesiąc i rok oraz godzinę i minutę dokonania wpisu; dzień, miesiąc i rok oraz miejsce sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia; imię, nazwisko i siedzibę kancelarii notariusza, a jeżeli akt poświadczenia dziedziczenia sporządził zastępca notariusza – nadto imię i nazwisko zastępcy; imię i nazwisko spadkodawcy, imiona jego rodziców oraz jego numer PESEL; datę i miejsce zgonu spadkodawcy oraz jego ostatnie miejsce zamieszkania. Praktycznie rejestr identyfikuje osobę spadkodawcy (szczególnie istotny jest tutaj numer PESEL), notariusza sporządzającego akt, a także termin dokonania czynności. Wydaje się, że ze względów praktycznych warto by rejestr zawierał także numer Repertorium A, pod którym zarejestrowano dany APD w kancelarii. Co prawda akt taki można odszukać po dacie dokonania, a elektroniczne systemy repetytoryjne stosowane w wielu kancelariach zapewniają możliwość przeszukiwania zawartości repertorium po osobach stawających do aktów, czy nawet osobne pole do wpisania numeru w rejestrze, pod którym zarejestrowano akt, ale wydaje się, że podawanie numeru repertorium miałoby charakter porządkujący i usprawniający pracę, zwłaszcza w kancelariach sporządzających wiele takich czynności. Notariusz rejestrujący dany APD posługuje się przy logowaniu do systemu i dodawaniu wpisu bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Warto zauważyć, że rejestr nie zawiera żadnych informacji dotyczących spadkobierców, sposobu przyjęcia spadku, czy też podstawy dziedziczenia. Wynika to z tego, iż dostęp do tego rejestru jest publiczny, a dostęp do treści konkretnego APD jest ograniczony do pewnego kręgu podmiotów. Art. 95 n ustawy notarialnej traktuje o osobach i organach, którym można wydawać wypisy APD. Warto zwrócić uwagę w szczególności jego § 3 wskazujący, że wypis może być wydany osobie, która wykaże istnienie interesu prawnego. Natomiast powszechnie dostępną jest informacja, czy akt w ogóle został sporządzony. Każda zainteresowana osoba za pośrednictwem strony www.rejestrzy.net.pl może sprawdzić, czy po konkretnym spadkodawcy sporządzony został APD. Do przeglądania systemu nie jest potrzebny podpis elektroniczny. System wymaga podania numeru PESEL spadkodawcy lub

omawiają ówczesny projekt przygotowany przez Centrum Naukowe Notariatu w 2004 r. (stanowiący w zdecydowanej części podstawę dla obecnego rozwiązania ustawowego), wedle którego notariusz przesyłałby do sadu spadku wypis poświadczenia dziedziczenia, a sąd ten prowadziłby rejestr poświadczeń dziedziczenia dla swojej właściwości.

jego imienia i nazwiska (ewentualnie miejscowości w celu zawężenia wyników). Rozwiązanie takie jest zdecydowanie słuszne. Zapewnia odpowiedź na podstawowe pytania – czy dziedziczenie zostało poświadczony i gdzie można uzyskać dokument o nim traktujący, a jednocześnie chroni wrażliwe informacje przed osobami postronnymi. Trzeba zwrócić także uwagę na fakt, że wpis jak i przeglądanie danych rejestrowych są bezpłatne.

Z perspektywy czasu ten eksperymentalny rejestr należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Notarialne poświadczenie dziedziczenia cieszy się dużym zainteresowaniem wśród obywateli.¹⁸ Z uznaniem należy podejść do podjęcia przez ustawodawcę wyzwania utworzenia centralnego systemu elektronicznego, który bez wątpienia góruje nad rozwiązaniem proponowanym pierwotnie.¹⁹ Warto wskazać także na fakt, że RAPD usprawnia także proces dochodzenia roszczeń, jakie wobec spadkodawców mieli ich wierzyciele. Ułatwia zlokalizowanie dokumentu stwierdzającego, kto przejął zobowiązania, wykluczając problemy żmudnego niekiedy poszukiwania sądu spadku. W mojej opinii warto rozważyć przyłączenie do tego systemu także sądowych postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku i stworzenie centralnego rejestru spadkowego. Niewątpliwie rozwiązanie rejestrowe sprawdziło się w skali notarialnej, a jego upowszechnienie dodatkowo usprawniłoby funkcjonowanie wielu instytucji państwa, wzmocniłoby także pewność obrotu cywilnoprawnego. Dalszym krokiem mogłoby być przyłączenie do tego systemu również Urzędów Stanu Cywilnego, zamieszczających w rejestrach informacje o śmierci danej osoby. Koncepcja taka wiązałaby się niewątpliwie z wieloma komplikacjami natury organizacyjnej, czy finansowej,²⁰ w mojej opinii trud ten jest jednak warty podjęcia.

Notarialny Rejestr Testamentów

Problem realizacji ostatniej woli testatora nie jest nowy. Od samego spisania testamentu wciąż daleka jest droga do jego realizacji. Testament nieujawniony, to praktycznie rzecz ujmując testament nieistniejący. Dlatego też stosuje się

18 Według stanu na dzień 15 września 2012 roku na godzinę 11:41 w RAPD znajdują się 173 374 wpisy.

19 Zob. przypis 16.

20 Dziś funkcjonowanie rejestru finansuje KRN. W przypadku jego rozszerzenia wydaje się to niedopuszczalne.

różne metody służące wyjawianiu istnienia testamentów. Niewątpliwie, gdy testator za swojego życia wręczył ustanowionym spadkobiercom sporządzony przez siebie dokument (co nie jest wcale zjawiskiem rzadkim), to – o ile testament jest tylko jeden – problem jest ograniczony i sprowadza się do dbania przez spadkobierców o własne interesy i właściwe przechowywanie dokumentu. Poniekąd problem ujawniania testamentu usprawnia możliwość sporządzenia go w formie aktu notarialnego. Informacja o takim testamencie jest, bowiem w naturalny sposób przechowywana w Repertorium A, a sam testament w odpowiedniej kancelarii. Problemem jest jednak udostępnienie treści testamentu potencjalnym spadkobiercom. Zgodnie z art. 110 Prawa o notariacie wypis aktu może być wydany stronie czynności, osobom, dla których prawo to zastrzeżono w akcie, a także następcom prawnym. Niezależnie od tego wypis otrzymują odpowiednie organy. Analogicznym podmiotom można udzielić informacji o czynności. Zazwyczaj powołani spadkobiercy są uprawnieni do odbioru wypisów i gdy stawiają się w kancelarii, to nawet nie znając numeru Repertorium, czy daty czynności, dany wypis powinni otrzymać. Pojawia się tu jednak problem natury logistycznej – należałoby stawić się we wszystkich kancelariach, w których potencjalnie testament mógłby być złożony. Wydaje się, że praktyka niektórych notariuszy polegająca na udzielaniu informacji o przechowywaniu testamentu danego spadkobiercy przez telefon, nie jest właściwa, gdyż uniemożliwia sprawdzenie tożsamości osoby zainteresowanej i nie daje pewności, czy jest ona uprawniona do uzyskania takiej wiedzy. Nie jest wykluczone, że i sam testator może nie życzyć sobie udzielania takiej informacji osobom postronnym. Z drugiej jednak strony trzeba przyznać, że dla potencjalnych spadkobierców poszukujących testamentu jest to znaczące ułatwienie. Poza tym brak jest prawnie ustalonych zasad wymiany informacji między kancelariami na temat sporządzania nowych testamentów, czy odwoływania już istniejących. W niektórych rejonach kraju rozpowszechniony jest zwyczaj wzajemnego informowania się notariuszy o odwołanych testamentach,²¹ nie jest to jednak praktyka jednolita, ani bezwzględnie stosowana. Wreszcie i sam sąd, gdy poweźmie informację, na przykład od uczestnika postępowania, o fakcie istnienia testamentu notarialnego, ale bez konkretnego wskazania miejsca sporządzenia musi „na ślepo” słać zapytania do różnych kancelarii notarialnych. Wciąż przepływ informacji o testamentach jest niewielki, a w konsekwencji realizacja woli testatora natrafia na spore utrudnienia.

21 R. Szytk, *Testament notarialny* [w:] *II Kongres notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. R. Szytk, Kluczbork 1999, s. 347.

Kwestie te zostały dostrzeżone w wielu krajach. Nałożyły się na to współczesne kwestie związane z integracją europejską – migracja ludności po kontynencie, posiadanie majątku w kilku krajach, sporządzanie własnie testamentów poza własną ojczyzną. Sytuacja ta stworzyła potrzebę rozważenia potrzeby rejestrowania i udostępniania właściwym osobom informacji o sporządzonych testamentach.²²

Kwestia stworzenia odpowiedniego rejestru została podjęta już w 1950 roku na kongresie notariuszy, który odbywał się w Madrycie. W 1967 roku rozpoczęto prace na prawnych podstawach rejestru testamentów w ramach Rady Europy poprzez przyjęcie Rekomendacji numer 481, która polecała Komitetowi Ministrów podjęcie działań mających na celu zbadanie, czy możliwe jest wprowadzenie takiego rejestru. W efekcie końcowym 16 maja 1972 roku w Bazylei otwarto do podpisu Konwencję Rady Europy o Rejestrze Testamentów. W pracach przygotowawczych brała udział także Międzynarodowa Unia Notariatu Łacińskiego zrzeszająca również polskich notariuszy.²³ Problem rejestracji testamentów pojawia się od dłuższego czasu także w polskiej nauce prawa.²⁴

Dnia 5 października 2011 roku z inicjatywy Krajowej Rady Notarialnej w oparciu o infrastrukturę RAPD uruchomiony został Notarialny Rejestr Testamentów. Prawną podstawą jego działania jest powołana wyżej Konwencja bazylejska z 1972 roku,²⁵ a także wewnętrzne przepisy notariatu – Uchwała Nr VII/46/2011 Krajowej Rady Notarialnej z dnia 4 czerwca 2011. Choć docenić należy starania KRN zmierzające do uruchomienia tego rejestru, to negatywnie należy ocenić brak zainteresowania tą kwestią ustawodawcy. Tymczasem jak widać po ilości zarejestrowanych testamentów – 7500 przez pierwsze trzy miesiące, rejestr ten jest odpowiedzią na ogromne społeczne zapotrzebowanie.²⁶

22 Zob. szerzej L. Weyts, *Central Register for Wills: A Successful European Experiment*, „Notarius International” 2001, nr 1, s. 16 i n.

23 M. Jagielska, *Rejestr testamentów*, „Rejent” 2006, nr 2, s. 83–84.

24 Zob. R. Szytk, *Testament notarialny*, [w:] *II Kongres notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. R. Szytk., Kluczbork 1999, s. 347.

25 Pełna treść konwencji w języku angielskim znajduje się na stronie internetowej: *Convention on the Establishment of a Scheme of Registration of Wills*, <http://conventions.coe.int/Treaty/en/Treaties/Html/077.htm> [dostęp: 02.04.2014].

26 M.K. Kolasiński, A. Kustra, *Charakter prawny i zasady funkcjonowania Notarialnego Rejestru Testamentów – uwagi na tle skargi Ministra Sprawiedliwości*, „Rejent” 2012, nr 7–8, s. 70.

Rejestracja w NORT jest fakultatywna i w żaden sposób nie wpływa na ważność testamentu, możliwość jego odwołania, czy też prawo spisania kolejnego testamentu. Rejestrowane mogą być testamenty sporządzone w formie aktu notarialnego, a także holograficzne, pod warunkiem zdeponowania ich u notariusza. Rejestr zawiera wyłącznie informację o fackie sporządzenia lub zdeponowania testamentu danej osoby w danej kancelarii. Testator może w każdej chwili zażądać usunięcia wpisu z rejestru.

Dostęp do tego rejestru został ograniczony. Aby otrzymać informację o tym, czy i ewentualnie gdzie sporządzony został testament osoba zainteresowana musi udać się do notariusza, przedstawić mu akt zgonu spadkodawcy lub inny dokument potwierdzający śmierć spadkodawcy,²⁷ a dopiero notariusz sprawdzi stan wpisów w rejestrze i sporządzi z tego odpowiedni protokół. Każde poszukiwanie przez notariusza testamentu musi zostać przez niego udokumentowane.²⁸ Notariusz nie może swobodnie przeglądać rejestru. System rejestruje każda próbę uzyskania informacji o testamencie.²⁹

NORT wydaje się być krokiem w dobrą stronę zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu i zapewnienia realizacji woli spadkodawców, jak i rozwijania rejestrów notarialnych. Jest to także spełnienie bardzo silnych społecznych oczekiwań związanych z potrzebą zabezpieczenia woli testatora.³⁰ Niestety system ten nie jest pozbawiony wad. Przede wszystkim wydaje się, że wprowadzenie rejestru powinno być następstwem zmian prowadzonych do prawa o notariacie. Musi budzić zdziwienie brak ingerencji ustawodawcy w tę kwestię, zwłaszcza, że sam projekt spotkał się z aprobatą Ministerstwa Sprawiedliwości.³¹ Niemniej

27 W ten sposób zrealizowano zasadę konwencji bazylejskiej, że fakt sporządzenia testamentu może być ujawniony dopiero po śmierci spadkodawcy. Rozwiązanie takie nie budzi wątpliwości i zapewnia właściwy poziom ochrony interesów i woli testatora.

28 O charakterze takiego protokołu bardzo trafnie piszą: M.K. Kolasiński, A. Kustra, *Charakter prawny i zasady funkcjonowania Notarialnego Rejestru Testamentów – uwagi na tle skargi Ministra Sprawiedliwości*, „Rejent” 2012, nr 7–8, s. 76–78.

29 Takie rozwiązanie ma ograniczyć pokusę „nagięcia” zasady nieujawniania informacji zawartych w rejestrze za życia spadkodawcy.

30 W ciągu niespełna miesiąca funkcjonowania NORT zarejestrowano w nim prawie dwa tysiące testamentów. Zob. I. Walencik, *W rejestrze są już dwa tysiące testamentów*, „Rzeczpospolita”, <http://prawo.rp.pl/artukul/746514.html> [dostęp: 02.04.2014].

31 Zob. *Rusza Notarialny Rejestr Testamentów – Minister Sprawiedliwości na spotkaniu w Krajowej Radzie Notarialnej*, <http://ms.gov.pl/pl/archiwum-informacji/news,3531,10,rusza-notarialny-rejestr-testamentow--minister.html> [dostęp: 02.04.2014].

krok KRN polegający na samodzielnym utworzeniu rejestru w oparciu o prawo międzynarodowe ocenić należy pozytywnie, jako usprawniający działanie aparatu państwa. Bez wątpienia wymusi on zajęcie się tą kwestią przez ustawodawcę. Jednocześnie należy uznać, że w obecnym kształcie rejestr i jego zasady funkcjonowania są zgodne z prawem.³² Trzeba zauważyć, że rejestr obecnie nie ma istotnego znaczenia w procesie poszukiwaniu testamentów. Wynika to ze zbyt małej liczby testamentów w nim zarejestrowanych. Niewątpliwie w ciągu najbliższych lat znaczenie NORT będzie rosło, a osiągnie pełną przydatność gdy rejestracja testamentu stanie się standardem (prawnym lub zwyczajowym). Im bardziej system będzie upowszechniony tym większy będzie jego sens i znaczenie. Kolejną kwestią jest pominięcie w rejestrze problemu odwołania testamentu. Czynność ta, o ile nie będzie zawarta w kolejnym testamencie (zarejestrowanym rzecz jasna) lub nie będzie powiązana z żądaniem usunięcia wpisu w rejestrze (może być na przykład dokonana przed zupełnie innym notariuszem, który nie poinformuje tego, który sporządził testament), praktycznie nie podlega rejestracji.

Notarialny Rejestr Testamentów w obecnym kształcie wydaje się pomocnym narzędziem dla zapobiegliwych testatorów, którzy będą chcieli nie tylko obdarzyć swoim majątkiem spadkowym konkretne osoby, ale także dodatkowo zabezpieczyć realizację tej woli. W perspektywie najbliższych lat, wraz z jego popularyzacją i zwiększeniem udziału testamentów rejestrowanych wśród wszystkich sporządzanych testamentów znaczenie tego rejestru powinno rosnać i prawdopodobnie standardem stanie się każdorazowe sprawdzanie przez Sąd w trakcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, a notariusza w trakcie poświadczania dziedziczenia sprawdzanie stanu wpisów w tym rejestrze.

Przyszłość rejestrów notarialnych

Patrząc w przyszłość rejestracji pewnych danych przez notariuszy w odpowiednich rejestrach można rozważać przede wszystkim rozwój rejestrów *stricte* notarialnych – niejako dobudowywanie do istniejącego systemu

³² Na przykład dla poszukiwania zapisów w rejestrze zastosowano czynność protokołu notarialnego, na podstawie art. 104 § 3 prawa o notariacie.

nowych modułów pozwalających gromadzić coraz to nowe dane, można także wyobrazić sobie istnienie centralnego rejestru notarialnego – jako bazy danych wszystkich sporządzonych czynności notarialnych przez notariuszy, nie można też pomijać dość śmiałej wizji, w której to notariusze zostaliby dopuszczeni do dokonywania niektórych wpisów w rejestrach takich jak system ksiąg wieczystych, czy też Krajowy Rejestr Sądowy. Z punktu widzenia techniki – powszechności i łatwości w dostępie do sieci internetowej – rozwiązania takie stają się bardzo realne. W tej części pozwolę sobie krótko przedstawić możliwe kierunki rozwoju rejestrów notarialnych.

Rozbudowa istniejącego systemu rejestrów o dodatkowe bazy danych wydaje się być dziś kierunkiem najbardziej realistycznym i wspieranym przez samych notariuszy. Świadczy o tym przede wszystkim powołanie wspomianej wcześniej Spółki zarządzającej rejestrami i taka organizacja systemu, która umożliwi dalsze stosunkowo łatwe dodawanie kolejnych modułów.³³ Rozważając ten scenariusz należy postawić sobie pytanie, w jakim celu powstawać mają kolejne rejestry? Jak mogą usprawniać obrót prawny? Tutaj nasuwają się dwie kwestie. Po pierwsze rejestry mogą chronić przed sporządzaniem danej czynności wielokrotnie (często jednak z innym skutkiem) – tak jak ma to miejsce w przypadku RAPD. Przykładowo nie ma technicznych przeszkód by jednego dnia złożyć przed dwoma różnymi notariuszami dwóch odmiennych oświadczeń – raz o przyjęciu a raz o odrzuceniu spadku. Akty notarialne, bez wyraźnego żądania strony, nie są oznaczane godziną,³⁴ wobec czego trudno będzie rozstrzygnąć, który z tych dokumentów jest ważny. Po drugie mogą dostarczać wiedzy osobom trzecim o pewnych faktach, które mogą wpływać na ochronę ich praw i interesów, a także na poszczególne decyzje gospodarcze. To znów pokazać można na przykładzie umów małżeńskich majątkowych. Zgodnie z art. 47¹ Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego, małżonek może powoływać się względem innych osób na umowę majątkową małżeńską, gdy jej zawarcie oraz rodzaj były tym osobom wiadome. W tej sytuacji o ile w zawieranej kontrakcie wprost nie wpisano, że przy zawarciu okazano umowę małżeńską majątkową, to powstaje nam pewien stan niejasności – czy owa inna osoba o umowie wiedziała,

33 *ABC notarialnego rejestru testamentów*, http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/55-2253,abc_notarialnego_rejestru_testamentow.html,2 [dostęp: 02.04.2014].

34 Patrz art. Art. 92. § 1 pkt 1 Prawa o notariacie.

czy nie. Stan ten podlega następnie normalnym regułom dowodowym. Trzeba wskazać, że sytuacja taka jest niekorzystna dla wszystkich uczestników obrotu, ponieważ z jednej strony nieuczciwy małżonek, który o umowie nie poinformował innych osób, będzie starał się udowodnić, że te o umowie jednak wiedziały, a z drugiej strony nieuczciwy kontrahent może chcieć wykazać, że o umowie nie miał pojęcia – zawsze zależnie od bardziej sprzyjających okoliczności. W związku z tym tworzenie kolejnych rejestrów ma sens generalnie dla czynności, których istnienie lub nieistnienie ma wpływ na pewność obrotu prawnego.

Rozważając koncepcje wprowadzenia nowych rejestrów w Polsce, warto wspomnieć jakie funkcjonują w innych krajach. Do ciekawszych zagranicznych rejestrów notarialnych warto zaliczyć: deklaracji o przemieszczeniu się osoby (Francja), o osobach zatrudnionych w kancelariach notarialnych (Czechy), pełnomocnictw (np. Łotwa, Hiszpania, Austria),³⁵ umów małżeńskich majątkowych (Austria, Holandia, Niemcy),³⁶ rejestr dokumentów sporządzonych przez notariusza,³⁷ rejestr zastawów, rejestr licytacji (ostatnie trzy: Słowacja).³⁸ Wydaje się, że w Polskich realiach prawnych i społecznych najbardziej oczekiwane, a zarazem stosunkowo łatwe do wprowadzenia wydają się dwa rejestry: pełnomocnictw oraz umów małżeńskich majątkowych.

Rejestr Pełnomocnictw

Atrakcyjne wydaje się w pierwszej kolejności rejestrowanie pełnomocnictw, jako dokumentów powszechnie stosowanych i których stosowanie ma ogromny wpływ na bezpieczeństwo obrotu prawnego. W mojej opinii by rejestr taki miał sens, rejestrowane powinny być wyłącznie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego. Tylko wtedy mamy bowiem

35 J. Przetocki, *Wykorzystanie środków przekazu elektronicznego, między innymi e-podpisu w praktyce notarialnej*, „Rejent” 2006, nr 5, s. 171–173.

36 M. Kryszkiewicz, *Pojawi się rejestr umów małżeńskich*, http://www.infor.pl/prawo/artykuly/328060,pojawi_sie_rejestr_umow_malzenskich.html [dostęp: 02.04.2014].

37 Obejmuje głównie protokoły, ale też inne dokumenty wpisane na żądanie osób fizycznych, bądź prawnych; na odpowiedniej stronie można potwierdzić fakt sporządzenia dokumentu, bez sprawdzania jego treści.

38 G. Chmielewski, *Notariat w Republice Słowackiej*, „Rejent” 2010, nr 12, s. 45–46.

pewność, że zarejestrowany dokument w ogóle jest pełnomocnictwem – gdyby bowiem strona sama mogła przedkładać dokumenty do zarejestrowania powstawałby konflikt, czy przedłożony dokument w ogóle jest pełnomocnictwem, czy mocodawca jest świadomy dokonanej czynności i czy złożony podpis jest autentyczny. W przypadku aktu notarialnego w sporządzenie dokumentu zaangażowany jest profesjonalista – notariusz, który potrafi odkodować wole stron i przełożyć ją na właściwy język prawniczy, nadto sprawdzi, czy stawający zdaje sobie sprawę z konsekwencji dokonywanej czynności i czy czynność jest zgodna z prawem, a w razie gdyby nabrał wątpliwości, co do zdolności do czynności prawnych stawającego – odmówi sporządzenia pełnomocnictwa.³⁹ Warto zauważyć także, że dokument sporządzony w tej formie zgodnie z art. 2 § 2 prawa o notariacie jest dokumentem urzędowym, a nadto, że jego treść jest należycie zabezpieczona, bo przechowywana w dokumentach notariusza. Rozważyć można kwestię rejestracji pełnomocnictw z podpisem notarialnie poświadczonym, wydaje się jednak, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego nie jest to właściwe, gdyż w przypadku takiego dokumentu mamy pewność w zasadzie tylko, co do tożsamości składającego, jak i daty złożenia podpisu, notariusz nie kontroluje natomiast treści dokumentu.⁴⁰ Poza tym wciąż nie mamy możliwości dotarcia do oryginalnej treści pełnomocnictwa, jak jest to w przypadku aktów notarialnych. Wydaje mi się, że rozwiązanie przeciwne – umożliwienie rejestracji pełnomocnictwa sporządzonego w dowolnej formie (na przykład po prostu okazanie dokumentu notariuszowi, który następnie fakt takiego okazania stwierdzi protokołem i zarejestruje w systemie) jest bezcelowe. Z takiego rejestru uzyskamy, bowiem tylko informację, że pewna osoba okazała jakiś dokument notariuszowi. W takim wypadku można by, co najwyżej mówić o pewności, co do dnia istnienia dokumentu.

Wydaje się, że rejestr pełnomocnictw może początkowo funkcjonować na zasadzie podobnej do NORT, z opcjonalnym zarejestrowaniem w systemie. System zawierałby informację o danym dokumencie, to znaczy: datę sporządzenia, oznaczenie notariusza i kancelarii, a także numeru repertorium. Dane osobowe mocodawcy i pełnomocnika nie byłyby ujawniane. W przypadku publicznego dostępu do takiego rejestru,

39 Patrz odpowiednio: art. 80 § 3, 81, 86 Prawa o notariacie.

40 Patrz: Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r. III CZP 82/10, OSNC 2011/6/62, www.sn.pl, Biul.SN 2010/11/9.

(a tylko taki ma według mnie sens), osoba otrzymująca wypis takiego pełnomocnictwa mogłaby sprawdzić autentyczność samego sporządzenia pełnomocnictwa, ponieważ pod danym numerem repertorium A, przez konkretnego notariusza, w konkretnej kancelarii sporządzany jest tylko jeden dokument. Taka forma wymagałaby dokonania stosunkowo prostych zabiegów legislacyjnych.

Kolejne stadia rozwoju takiego rejestru wymagałyby szerszych działań ustawodawczych, ale także technicznego rozwinięcia systemu. Można wprowadzić do systemu możliwość oznaczania, czy pełnomocnictwo nie zostało odwołane. Osoba, która udzieliła zarejestrowanego pełnomocnictwa mogłaby stawić się u dowolnego innego notariusza i złożyć oświadczenie o odwołaniu pełnomocnictwa, fakt ten byłby sprawdzalny za pomocą systemu. Przemyślenia wymaga system domniemań związanych z pełnomocnictwem zarejestrowanym. Wprowadzenie zasady, że jeśli pełnomocnictwo widnieje w systemie, jako nieodwołane, to osoba trzecia może domniemywać ważności pełnomocnictwa, a znów gdy jest odwołane, to nie może bronić się własną niewiedzą, jest ciekawe. Wydaje się, że rozwiązanie byłoby usprawnieniem instytucji art. 105 k.c., ułatwiającym kwestie dowodowe. W przypadku pełnomocnictw zarejestrowanych zawsze powstawałby niejako obowiązek ich sprawdzenia w systemie. Odwołanie pełnomocnictwa byłoby dalej skuteczne – bez względu na formę – wobec pełnomocnika, osoby trzecie byłyby jednak chronione lepiej niż dzisiaj. Z drugiej strony interesy mocodawcy też uzyskałyby lepszą ochronę, mógłby on bronić się, udowadniając, że w chwili działania pełnomocnika w rejestrze pełnomocnictwo byłoby oznaczone jako odwołane. Rozwiązanie takie, mimo kontrargumentu, że dostęp do rejestru nie byłby ciągły (kancelarie nie pracują całą dobę), wydaje mi się najwłaściwsze.

Jeszcze kolejnym krokiem mogłoby być wprowadzenie nowego rodzaju pełnomocnictwa – pełnomocnictwa rejestrowego. Jego specyfika polegałaby na tym, że jego treść w całości ujawniana byłaby w systemie. Pozwalałoby to odczytać z rejestru osobę mocodawcy, pełnomocnika,⁴¹ a także zakres umocowania (ze szczególnym wybicciem np. wysokości kwoty do jakiej jednorazowo może działać pełnomocnik), faktu, czy

⁴¹ Do przemyślenia pozostaje zakres ujawnionych danych osobowych – wydaje mi się, że wystarczające jest wskazanie imion, nazwiska i numeru PESEL, tak jak czynione jest to w KRS, czy księgach wieczystych.

mogą być udzielane dalsze pełnomocnictwa, a także kiedy pełnomocnictwo wygasa i czy nie zostało odwołane. Pozwalałoby to pełnomocnikowi działać bez posiadania przy sobie dokumentu pełnomocnictwa, a w wersji skrajnej wypisy takiego dokumentu mogłyby wcale nie być wydawane, a zakres umocowania byłby każdorazowo sprawdzany przez osobę działającą z pełnomocnikiem – brak znajdujących się w obiegu wypisów uniemożliwiłby posługiwanie się odwołanym pełnomocnictwem przez nieuczciwego pełnomocnika. Rozważenia wymagałoby, czy pełnomocnictwo takie wygasałoby w razie śmierci.

Rejestr majątkowych umów małżeńskich

Wracając do poruszonego wcześniej problemu majątkowych umów małżeńskich trzeba zauważyć, że ich rejestracja i powszechny dostęp do danych rejestrowych, zwłaszcza wzmocnione domniemaniem znajomości wpisów w rejestrze, uporządkowałby obrót prawny i poprawiło jego bezpieczeństwo. Zwolennicy tego rozwiązania wskazują, że wprowadzenie takiego systemu nie byłoby trudnym zabiegiem legislacyjnym, to jednak odniosłoby skutek w bardzo wielu gałęziach prawa.⁴² W rejestrze takim właściwe byłoby zamieszczenie, co najmniej informacji o osobach małżonków, wybranym ustroju majątkowym małżeńskim i dacie, od której ustrój obowiązuje, a ewentualnie także o samej umowie – przed jakim rejentem została zawarta, w jakiej kancelarii, pod jakim numerem Repertorium A. Wydaje się, że problemem może być tylko odpowiednie rejestrowanie ustroju rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków, gdyż ten ustrój może być zgodnie z art. Art. 51³ § 2 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego dodatkowo modyfikowany przez małżonków poprzez wskazanie składników majątkowych, które dodatkowo podlegają doliczeniu do majątku dorobkowego. Choć element ten nie ma zazwyczaj nadmiernego przełożenia na sytuację osób trzecich, a sam ustrój tego rodzaju wybierany jest dość rzadko, to jednak nie można pominąć zaznaczenia takiej kwestii w rejestrze. Dlatego też można postulować dodanie rubryki „uwagi”.

42 M. Kryszkiewicz, *Pojawi się rejestr umów małżeńskich*, http://www.infor.pl/prawo/arttykuly/328060,pojawi_sie_rejestr_umow_malzenskich.html [dostęp: 02.04.2014].

Rejestr Umów o zrzeczenie się dziedziczenia

Innymi umowami, których rejestracja zlikwidowałaby stan – „fakt nieujawniony, fakt nieistniejący”, są umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Dziś fakt zawarcia takiej umowy może być znany tylko spadkodawcy i spadkobiercy, przy czym ten ostatni nie musi być zainteresowany ujawnianiem takiej umowy w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku lub poświadczenie dziedziczenia. Pozostali uczestnicy tych postępowań, o ile nie posiadają precyzyjnej informacji o miejscu sporządzenia umowy, praktycznie pozbawieni są możliwości dowodzenia istnienia takich umów. Rejestr powinien obejmować osobę spadkodawcy i spadkobiercy, a także oznaczenie notariusza, kancelarii, daty i numeru Repertorium A. Wydaje się, że ze względu na potrzebę wielkiej delikatności w przypadku materii spadkowej dostęp do rejestru nie powinien być powszechny, tylko realizowany analogicznie do NORT – za pośrednictwem notariusza i tylko za okazaniem dowodu śmierci spadkodawcy.

Kompleksowy Rejestr Notarialny

Wydaje się, że kolejnym krokiem po wykorzystaniu możliwości rozbudowy obecnie istniejącego systemu rejestrów notarialnych będzie stworzenie rejestru podobnego do austriackiego „cyberDOC”. W tym kraju wszystkie akty notarialne sporządzone od 1 stycznia 2000 roku są skanowane i wprowadzane do scentralizowanego elektronicznego archiwum. Rozwiązanie takie zapewnia nie tylko większe bezpieczeństwo przechowywania dokumentów, ale także zmniejszenie kosztów i ułatwienie komunikacji między poszczególnymi organami państwa.⁴³ Wspomnieć trzeba też o francuskim systemie REAL pozwalającym dokonywać czynności notarialnych na odległość (dwóch notariuszy pracujących równocześnie nad tym samym aktem).⁴⁴ Wydaje się, że

43 Zob. szerzej: J. Przetocki, *Wykorzystanie środków przekazu elektronicznego, między innymi e-podpisu w praktyce notarialnej*, „Rejent” 2006, nr 5, s. 171, a także na stronie internetowej austriackiego notariatu: *The Electronic Document Archive of Austrian Civil Law Notaries*, <http://www.notar.at/notar/en/home/ueberdienotare/cyberdoc/> [dostęp: 02.04.2014].

44 M. Lorenc, *Elektroniczna forma notarialna, rozwiązania przyjęte w prawie europejskim – model francuski*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2008, nr 1, s. 21–22.

takie rozwiązania ze względu na potrzebę bardzo szeroko zakrojonych prac legislacyjnych i technicznych (przede wszystkim stworzenia bezpiecznej sieci typu intranet między kancelariami), a także kosztów wdrożenia z tym związanych, to wciąż „pieśń dalekiej przyszłości”.

Ingerowanie notariuszy w inne rejestry

Równolegle należy zasygnalizować sensowność dopuszczenia notariuszy do ingerowania w pewne rejestry publiczne. Wydaje się, że wzorem Słowacji, polscy notariusze poradziliby sobie bez problemu z dokonywaniem wpisów do rejestru zastawów.⁴⁵ Wydaje mi się jednak, że z punktu widzenia polskich realiów warto, by notariusze otrzymali możliwość zamieszczania w księgach wieczystych ostrzeżeń o zawarciu umowy przenoszącej własność nieruchomości lub innego prawa ujawnionego w księdze. Połączenie tego uprawnienia z praktyką sprawdzania bezpośrednio przed zawarciem aktu notarialnego stanu wpisów w księdze wieczystej pozwoliłoby znacząco ograniczyć ilość przypadków kilkukrotnego sprzedania tej samej nieruchomości przez nieuczciwego właściciela w oparciu o rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych. Rozwiązanie takie z punktu widzenia legislacji nie wydaje się szczególnie skomplikowane, może jednak nastroczać wielu problemów czysto technicznych – jak zapewnić bezpieczny sposób ingerencji w elektroniczną księgę wieczystą, uniemożliwiający nanoszenie zmian przez osoby niepowołane. Wydaje się, że wymusiłoby to jak w przypadku systemu REAL stworzenie odpowiedniego intranetu, co znowu jest bardzo kosztowne.

Podsumowanie

Z powyższych rozważań jasno wynika, że polskie rejestry notarialne czeka jeszcze długa droga do osiągnięcia poziomu spotykanego w innych państwach europejskich.

Można wskazać na trzy zasadnicze bariery w rozwoju tych rejestrów. Po pierwsze – niedostateczny poziom zainteresowania ustawodawcy. Dziwić

⁴⁵ G. Chmielewski, *Notariat w Republice Słowackiej*, „Rejent” 2010, nr 12, s. 45.

musi brak inicjatywy, a wręcz podejmowanie działań hamujących przez organy odpowiedzialne za kreowanie prawa.⁴⁶ Trudno wskazać, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy. Drugą barierą są niewątpliwie koszty. W mojej opinii całkowicie niewłaściwa jest sytuacja, w której kosztami tworzenia rejestrów obciąża się samych notariuszy, jednocześnie utrudniając możliwości pozyskania środków finansowych na ich utrzymanie i zapewnienie dostępu do nich. Należy pamiętać, że zwiększenie ilości czynności rejestrowanych spowoduje także wzrost kosztów funkcjonowania kancelarii i w mojej opinii nie ma szans by zrekompensowało to zwiększenie ilości dokonywanych czynności (jak np. w przypadku rejestracji pełnomocnictw). Wydaje się, że legislator powinien zapewnić możliwość uzyskania środków na ten cel poprzez dostosowanie taksy notarialnej do nowych realiów. Ostatnią barierą jest brak dostatecznie rozwiniętej infrastruktury technicznej. Przy czym wyraźnie rozgraniczam brak infrastruktury od barier technicznych. W związku z dynamicznym rozwojem technicznym – zwłaszcza podpisu elektronicznego i sieci Internet, wykorzystywanych w przypadku RAPD i NORT, należy uznać, że nie istnieją bariery techniczne powodujące trudności organizacyjne w tworzeniu centralnych rejestrów, do których dostęp mieliby rejenci z całego kraju. Jednocześnie należy zauważyć, że szczególnie poza obszarami miejskimi problemem kancelarii może być niedostateczna infrastruktura – niezapewniająca na przykład dostatecznie szerokiego pasma dostępu do sieci internetowej.⁴⁷ Osobnym problemem jest też kwestia bezpieczeństwa i tajności. Idealnym byłby niewątpliwie system francuski, zapewniający komunikację między kancelariami i rejestrami centralnymi za pomocą specjalnego intranetu, wiązałoby się to jednak z ogromnymi nakładami finansowymi, na które nie jest gotowy, ani notariat, ani Państwo.

Na pochwałę zasługuje na pewno aktywna postawa KRN, która wspiera, czy wręcz inicjuje tworzenie nowych rejestrów, a zarazem organizuje obecne, w taki sposób by móc je łatwo rozbudować w przyszłości.

Na koniec warto zadać wprost jeszcze jedno pytanie – czy tworzenie kolejnych rejestrów w oparciu o notariat ma sens? W mojej opinii zdecydowanie tak. Odnosząc to do kategoryzacji stosowanej przez Tomasza

46 Patrz szerzej: M.K. Kolański, A. Kustra, *Charakter prawny i zasady funkcjonowania Notarialnego Rejestru Testamentów – uwagi na tle skargi Ministra Sprawiedliwości*, „Rejent” 2012, nr 7–8, s. 70.

47 Dla potrzeb dzisiejszych rejestrów problem ten właściwie nie występuje, ale chcąc myśleć o przesyłaniu skanów wszystkich aktów notarialnych należy już brać tę kwestię pod uwagę.

Staweckiego,⁴⁸ rejestry notarialne nadają się idealnie do spełniania funkcji ewidencyjnej i informacyjnej, ale bez wątpienia pełnią też funkcje ostrzegawczą i ochronną. Patrząc na obecne rozwiązania (RAPD) nic nie stoi na przeszkodzie, by kolejne rejestry miały funkcje prawotwórcze, a nawet kontrolne. Notarialne rejestry łączą w sobie zalety rejestrów państwowych i prywatnych, zapewniając odpowiednio z jednej strony wysoki poziom rzetelności i możliwość wymuszenia rejestracji pewnych zdarzeń (powiązanie obowiązku wpisu do rejestru z dokonaniem czynności, bliskość obrotu), a z drugiej wysoką sprawność działania (w praktyce szybkość), przy zachowaniu umiarkowanych kosztów. W związku z tym uważam, że warto apelować do polskiego legislatora o zintensyfikowanie działań zmierzających do tworzenia nowych rejestrów notarialnych, zarówno czerpiąc z wzorców zagranicznych, jak i własnych doświadczeń.

Bibliografia

- Boć W., *Status prawny notariusza*, Wrocław 2010.
- Borkowski P., *Komentarz do zmiany art. 95(i) ustawy – Prawo o notariacie wprowadzonej przez Dz.U. z 2007 r. Nr 181 poz. 1287*, [w:] *Komentarz do ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw*, LEX elektroniczny, 2009.
- Chmielewski G., *Notariat w Republice Słowackiej*, „Rejent” 2010, nr 12.
- Chłopecki T., *Koncepcje polskiego notariatu*, Kraków 2011.
- Ciepła H., Bałan-Gonciarz E., *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz po nowelizacji prawa hipotecznego. Wzory wniosków o wpis. Wzory wpisów do księgi wieczystej*, Warszawa 2011.
- Florkowski J., Tymecki B., *Prawo o notariacie, Komentarz*, Warszawa 1993.
- Grzybczyk K., Szpunar M., *Notarialne Poświadczenie dziedziczenia jako alternatywny sposób stwierdzania prawa do dziedziczenia*, „Rejent” 2006.
- Jacyszyn J., *Podpis elektroniczny w praktyce notarialnej*, „Rejent” 2003, nr 12, s. 91.
- Jagielska M., *Rejestr testamentów*, „Rejent” 2006, nr 2.
- Kolasiński M.K., Kustra A., *Charakter prawny i zasady funkcjonowania Notarialnego Rejestru Testamentów – uwagi na tle skargi Ministra Sprawiedliwości*, „Rejent” 2012, nr 7–8.
- Lorenc M., *Elektroniczna forma notarialna, rozwiązania przyjęte w prawie europejskim – model francuski*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2008, nr 1.

⁴⁸ Zob. T. Stawecki, *Rejestry publiczne. Funkcje instytucji*, Warszawa 2005, s. 33 i n.

- Przetocki J., *Wykorzystanie środków przekazu elektronicznego, między innymi e-podpisu w praktyce notarialnej*, „Rejent” 2006, nr 5.
- Stawecki T., *Rejestry publiczne. Funkcje instytucji*, Warszawa 2005.
- Sztyk R., *Testament notarialny*, [w:] *II Kongres notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. R. Sztyk., Kluczbork 1999.
- Weyts L., *Central Register for Wills: A Successful European Experiment*, „Notarius International” 2001, nr 1.

Orzeczenia Sądów

- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r. III CZP 82/10, OSNC 2011/6/62, www.sn.pl, Biul.SN 2010/11/9.

Źródła internetowe

- ABC notarialnego rejestru testamentów*, http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/55-2253,abc_notarialnego_rejestru_testamentow.html,2 [dostęp: 02.04.2014].
- Convention on the Establishment of a Scheme of Registration of Wills*, <http://conventions.coe.int/Treaty/en/Treaties/Html/077.htm> [dostęp: 02.04.2014].
- Krajowy Rejestr Sądowy, <https://ems.ms.gov.pl/> [dostęp: 02.04.2014].
- Kryszkiewicz M., *Pojawi się rejestr umów małżeńskich*, http://www.infor.pl/prawo/artykuly/328060,pojawi_sie_rejestr_umow_malzenskich.html [dostęp: 02.04.2014].
- Podsystem Dostępu do Centralnej Bazy Danych Ksiąg Wieczystych, <http://ekw.ms.gov.pl> [dostęp: 02.04.2014].
- Rusza Notarialny Rejestr Testamentów – Minister Sprawiedliwości na spotkaniu w Krajowej Radzie Notarialnej*, <http://ms.gov.pl/pl/archiwum-informacji/news,3531,10,rusza-notarialny-rejestr-testamentow--minister.html> [dostęp: 02.04.2014].
- The Electronic Document Archive of Austrian Civil Law Notaries*, <http://www.notar.at/notar/en/home/ueberdienotare/cyberdoc/> [dostęp: 02.04.2014].
- Walencik I., *W rejestrze są już dwa tysiące testamentów*, „Rzeczpospolita”, <http://prawo.rp.pl/artykul/746514.html> [dostęp: 02.04.2014].